



Konferencja *Etyka komunikacji: jak naprawić debatę publiczną?*

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, 19 marca 2019 roku

ANNA CEGIEŁA

Konferencja na temat etyki komunikacji została zorganizowana z inicjatywy senatora Jerzego Fedorowicza. Referentami byli członkowie Zespołu Etyki Słowa Rady Języka PAN. Otwierający konferencję Marszałek Senatu Stanisław Karczewski zaznaczył, że z diagnozy wymagającego naprawy stanu komunikacji trzeba wyciągnąć konkretne wnioski. Występujący po nim senator Jan Maria Jackowski przypomniał o emocjach w debacie parlamentarnej II Rzeczypospolitej i słusznie zauważył, że wpływ na złą jakość debaty mają media społecznościowe, ułatwiające napisanie czegoś, co byłoby trudno powiedzieć w bezpośrednim kontakcie.

Prof. Jadwiga Puzynina przypomniała zebrany cel konferencji – umocnienie przekonania polityków i dziennikarzy, i całego społeczeństwa o potrzebie komunikacji opartej na szacunku dla każdego człowieka, debat opartych na prawdzie i spokojnej argumentacji oraz o konieczności odejścia od obrażania i poniżania kogokolwiek.

We wprowadzeniu do pierwszego panelu poświęconego etyce komunikacji w mediach prowadząca konferencję prof. Anna Cegiela (UW) przedstawiła charakterystyczne dla polskiego społeczeństwa zjawiska, z którymi wiąże się kryzys komunikacji. Zaliczyła do nich brak refleksji na temat ostatecznego celu ludzkiego działania i wartości, którym ono służy, trwały stan niepewności i lęk przed odpowiedzialnością, zastępowanie moralności lojalnością wobec grupy, do której się przynależy, oraz obniżenie rangi życia duchowego i niszczenie sfery sacrum. Przywołała też wyniki badań socjologicznych wskazujące na rozpad społeczeństwa i zamykanie się ludzi w mikrogrupach oraz na zjawisko indywidualizmu egosekularnego. Socjologowie mówią, że Polacy mają niskie poczucie podmiotowości i sprawczości wobec życia oraz niskie poczucie odpowiedzialności, a także niską skłonność do konsensusu, słabą moralność publiczną, co przejawia się w odmiennych postawach wobec swoich i wobec obcych, skłonności do klientelizmu i tworzenia nietransparentnych sieci zależności. W dzisiejszych czasach społeczeństwo jest zastępowane małymi społecznościami Facebooka, a prawdziwym mocarstwem staje się Google, w którym istnieją niedemokratyczne grupy, niemające kontaktu z innymi, kształtują się absurdalne poglądy. W takiej przestrzeni kształtują się postawy radykalne i rodzą konflikty. Aby tę sytuację zmienić, potrzeba publicznej komunikacji otwartej, wolnej, etycznej, zwłaszcza w mediach, bo to w mediach toczą się spory o wartości, o kształt ładu społecznego, o wzorce zachowań i postaw. Badania

Obserwatorium Etyki Słowa pokazują jednak, że media zawłaszczają przestrzeń publiczną, ale nie czynią z niej przestrzeni społecznej, lecz scenę walki.

W wypowiedzi ks. prof. Michała Drożdża (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie) najważniejsze były odniesienia do wartości. Przestrzeń medialna jest przestrzenią komunikowania wartości – mówił referent, a więc jej etyczne ramy tworzą: prawda, sprawiedliwość, wolność i odpowiedzialność. Przekaz wartości jest jednak narażony na niebezpieczeństwa m.in. konkurencji w szybkości i wyłączności dostarczania newsów, wprowadzania w przestrzeń publiczną własnych opinii (nasilające się zjawisko tzw. przekazów viralowych), subiektywności opinii (z czym wiąże się upowszechnienie pojęcia post-prawdy), polaryzacji stanowisk dziennikarzy i radykalizacji języka w celu uatrakcyjnienia przekazu. W naprawie debaty publicznej ważna jest etyka każdego z nas. Etyczność stanowi integralną część profesjonalizmu nie tylko w dziennikarstwie, ale także w każdym zawodzie. Problemem są więc nie subiektywne zaangażowanie i perswazja, lecz to, czy wszyscy współtworzący media działają w prawdzie oraz uczciwie na poziomie informacji i na poziomie subiektywnych opinii i komentarzy.

Prof. Jolanta Maćkiewicz (Uniwersytet Gdański) podkreśliła, że z pojęciem etyki dziennikarstwa wiąże się rozumienie statusu dziennikarza (dziennikarz jako twórca, artysta, wykonawca zawodu, profesjonalista odpowiedzialny wobec pracodawcy i nabywcy informacji, reprezentant IV władzy). Rozumienie statusu dziennikarza wyznacza ramy etyczne tego zawodu. Zachowania nieetyczne w przekazie to kłamstwo, które narusza zasadę prawdomówności, agresja naruszająca zasadę szacunku i manipulacja przecząca zasadzie obiektywizmu. „Człowiek żyje w świecie pośredniczącym przez media. Media wybierają fakty, włączają nas w ramy interpretacyjne, decydują o tym, co ważne w życiu społecznym, o czym i jak myśleć. Kreują świat czarno-biały, świat my – oni. Tymczasem oczekujemy od nich większej wrażliwości i odpowiedzialności za przekaz” – mówiła badaczka.

Prof. Andrzej Białas (Polska Akademia Umiejętności w Krakowie) mówił o obrazie nauki w mediach. „Celem nauki jest prawda, a świat jest zdominowany przez spektakl. Spektakl pożera rzeczywistość” stwierdził uczony. Dziennikarze, dostosowując się do oczekiwań odbiorców, prezentują osiągnięcia naukowe tak, by świat zobaczył naukę jako spektakl. Referent uznał takie zachowania



► za populizm naukowy i propagandę sukcesu, a nie za rzetelną informację o zdobywcach nauki.

Według prof. Marka Kochana (Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS w Warszawie) przyczyny naruszeń etyki komunikacji w mediach mają źródło w zmienionych po 1989 r. realiach ekonomicznych (np. większy udział mediów cyfrowych w rynku, mniej środków na wynagrodzenia dziennikarzy), w tym, że media stały się przedsiębiorstwami (co spowodowało, że etos zawodu przegrywa z lojalnością wobec szefów, odpowiedzialnością za pozycję na rynku, wynikiem finansowym), w coraz większej roli mediów społecznościowych (kształtowanie nowych autorytetów o nie zawsze wysokim poziomie), a także w tym, co wybierają odbiorcy. Szanse naprawy, według prof. Marka Kochana, dałoby stworzenie standardów etyki komunikacji, dobrych wzorów, wytyczenie granic, wypracowanie modelu dobrej debaty, np. odwołującej się do dobra wspólnego.

Z badań na temat zjawiska tzw. hejtu, przeprowadzonych wśród polskich internautów w marcu 2019 r., zaprezentowanych przez prof. Marka Kochana i dr. Adama Czarnieckiego z firmy ARC Rynek i Opinia, wynika m.in., że najczęściej hejtują młodzi (15–24 lata) internauci, następnie celebryci, dziennikarze i politycy. Krytykując zachowania i poglądy. Hejtujący jako powody takich zachowań podają m.in. chęć sprawienia przykrości, krytyki, rozrywki, wylansowania się, wyrażenia nienawiści. 85% badanych uważa, że hejt to poważny problem społeczny. Większość zgadza się z tym, że należy z nim walczyć, ale nie naruszając wolności słowa, mniejszość chciałaby tej walki nawet za cenę wolności słowa.

W drugiej części konferencji dyskutowano na temat etyki komunikacji w polityce. Prowadząca konferencję prof. Anna Cegieła zwróciła uwagę na to, że zachowania polityków odbierane są w przestrzeni publicznej jako pewien wzór postępowania, a niewłaściwe wypowiedzi stanowią pozwolenie na naśladowanie takiego sposobu komunikacji. Mają również wpływ na stosunek do władzy – na spadek zaufania i szacunku do niej oraz na wyobrażenia o polityce.

Prof. Mirosław Karwat (Uniwersytet Warszawski) zwrócił uwagę, że konfrontacyjny charakter sporów politycznych jest zjawiskiem naturalnym, a złośliwość,

agresja i nieetyczność form komunikacji są stopniowalne. Możliwe jest jednak wypracowanie albo narzucenie uczestnikom polityki programu minimum etycznego i ograniczenie negatywnych zjawisk w komunikacji. Pomógłby w tym kodeks zachowań, który już na etapie nauki w szkole ukształtowałby postawy honorowe przyszłych dziennikarzy i polityków. Badacz stwierdził, że na minimum etyczne powinno się składać: unikanie kłamstwa (oszczerstwa, dezinformacji, przeinaczeń) oraz jego zakamuflowanych form (pomówień, insynuacji), unikanie ataków na godność oponentów, nieposzanowania ich tożsamości, zwalczanie pokusy „symetrycznego” reagowania na nierzetelną krytykę.

Jak mówił prof. Jerzy Bralczyk z Uniwersytetu Warszawskiego, obecnie w dyskursie publicznym opis jest zastępowany przez oceny, często nieuprawnione. Promocja w działaniach polityków, podporządkowana rzekomym preferencjom odbiorcy – to populizm, uznawany za normę podczas kampanii wyborczych.

Prof. Kazimierz Ożóg z Uniwersytetu Rzeszowskiego przedstawił wybrane przykłady z ponad 1200 typowych zwrotów obrażających rozmówcę, sposoby obrażania, a także 17 grup „agresywnych gier”, stosowanych w celu dyskredytacji przeciwników, a używanych przez polityków.

Prof. Iwona Benenowska (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) omówiła typowe mechanizmy wypowiedzi naruszających zasady etyczne i grzecznościowe w polityce oraz zachowania nieregulaminowe na przykładzie stenogramów posiedzeń sejmowej Komisji Etyki Poselskiej. Zaprezentowała również sposoby reagowania Komisji na takie zachowania.

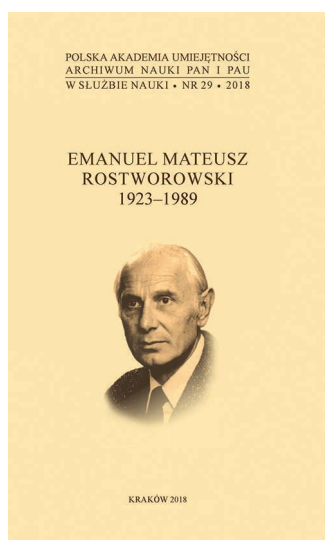
W części podsumowującej wypowiedzi referentów prof. Jerzy Bartmiński (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) wskazał kilka możliwości naprawy komunikacji publicznej, odwołując się do tekstów w antologii *Etyka słowa* – m.in. rezygnację z radykalizacji języka. Jako ostatni zabrał głos prof. Andrzej Blikle. Zwrócił uwagę na to, że w komunikacji powinno się wyrażać własne odczucia i opinie, odróżniać je od referowania faktów oraz mówić o rzeczach, które są ważne, a nie o tych, które mogą być użyte do wywołania sporu.

Konferencję podsumował i zamknął Marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

ANNA CEGIEŁA

Uniwersytet Warszawski

WYDAWNICTWO PAU POLECA



W SŁUŻBIE NAUKI. NR 29

Emanuel Mateusz Rostworowski 1923–1989

Niniejszy tomik serii „W służbie nauki” zawiera materiały sesji naukowej, która odbyła się w dniu 8 października 2014 roku w siedzibie Polskiej Akademii Umiejętności z okazji 25-lecia śmierci prof. Emanuela Rostworowskiego.

Jak przedstawić postać człowieka, który swą przenikliwą inteligencją i głęboką wiedzą tyle spraw ogarnął i pchnął naprzód? Którego krytycyzmowi i głębokiej wiedzy zawdzięczamy także wiele anonimowych sprostowań legend i pomyłek, krążących od lat w historiografii, jak choćby pogląd o masońskiej działalności i wolnomularskich zaszczytach błędnie przypisanych Janowi Potockiemu, autorowi *Rękopisu znalezionego w Saragossie*, zamiast jego rówieśnikowi, brygadierowi Janowi Erykowi Potockiemu.

Przedstawiamy Czytelnikom sylwetkę uczonego w oczach Jego naśladowców, osób, które Go zapamiętały i zechciały podzielić się swoimi refleksjami. Mamy nadzieję, że choć w części przybliżymy późniejszym pokoleniom sylwetkę wybitnego, niezwykle uczonego i artysty, niedoścignętego w swym kunszcie Mistrza.

Ze Wstępu

Polska Akademia Umiejętności, Archiwum Nauki PAN i PAU, Kraków 2018
cena 18,00 zł